Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!
Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4
Telefon 1414 i 156 — P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA płaci się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr. Na pierwszej stronie 80 groszy

Nr. 260 **Katowice, wtorek 10-go listopada 1931 r.** **Rok 30**

Spis grudniowy.

Na Zachodzie Europy powszechne spisy ludności od dawien dawna cieszą się sympatją i poparciem najszerszych warstw społecznych. Wypływa to tam głównie z przyczyn natury raczej historyczno-politycznej. Bowiem w wielu tych państwach okresowe spisy ludności odbywały się już od początku stulecia zeszłego: w Anglji i Szkocji od r. 1801 — w odstępach dziesięcioletnich, we Francji — w odstępach pięcioletnich od lat stu, w Niemczech przed r. 1871 — co trzy lata, potem — co lat pięć.

Społeczeństwa zachodnio-europejskie poznały się już dawno na niezaprzeczalnej wartości spisu — dla społecznego i gospodarczego życia państw i narodów.

Polska pod koniec wieku XVIII — w okresie pierwszych spisów na obszarze niektórych zachodnio-europejskich państw — walczyła daremnie o uratowanie swej państwowości od zagłady i nie mogła myśleć o przeprowadzeniu spisu na rozszarpywanych i niszczonych przez zaborców ziemiach.

W czasach niewoli przeprowadzano często spisy na terenie zaboru pruskiego; rzadziej — w Małopolsce; wreszcie w zaborze rosyjskim, terytorjalnie ze wszystkich trzech największym — przeprowadzono tylko jeden spis ludności w roku 1897.

Oświecone warstwy naszego społeczeństwa zdają sobie sprawę z wielkiej doniosłości powszechnych spisów wogóle, a zbliżającego się spisu grudniowego u nas — w szczególności. Spis grudniowy jest bezspornie nie tylko nakazem chwili i bezwzględną koniecznością, lecz także — momentem specjalnego dla całej Polski znaczenia.

Jako pierwszy bilans dziesięcioletniego, pokojowego rozwoju Rzeczypospolitej — spis musi zostać przeprowadzony specjalnie dokładny. Pierwszy powszechny spis ludności, dokonany we wrześniu r. 1921, dał nam obraz Polski wolnej, lecz jeszcze ostatecznie terytorjalnie nie skonsolidowanej. Spis wrześniowy z przed lat dziesięciu, aczkolwiek odtworzył wiernie stan Rzeczypospolitej w zaraniu jej pokojowego rozwoju — nie mógł się stać odzwierciedleniem rezultatów pokojowej pracy naszego społeczeństwa: Polska miała bowiem za sobą przeszło dwuletni okres wojen „własnych", oraz krwawą epokę wojny światowej.

Rozpatrzmy pobieżnie korzyści, jakie osiągnie z grudniowego spisu nasz kraj. Przedewszystkiem spis określi dokładnie liczbę ludności Rzeczypospolitej. Obecnie możemy przypuszczać, że Polska ma 31 do 32 miljonów mieszkańców. Spis grudniowy ustali dokładniej tę liczbę, a jednocześnie wykaże, jak wielką jest żywotność naszego narodu.

Na tle katastrofalnego zmniejszania się przyrostu naturalnego wielu krajów europejskich — potężna żywotność narodu polskiego, która zostanie ujawniona i ściśle określona przez spis — stanie się najlepszą naszą propagandą zagraniczną, bo nic tak nie przemawia do świata, jak — świadectwo siły. Spis dostarczy także mnóstwo danych, określających liczbę ludności poszczególnych województw, powiatów, gmin, miast, miasteczek i wsi. Dla celów administracji ogólnej, dla wielkich poczynań społecznych, dla badań geograficznych i statystycznych — informacje te będą posiadały nieocenioną wprost wartość. W niezmiernie bogatym materjale statystycznym, dostarczonym przez spis — znajdzie wyjaśnienie wiele zagadnień wyznaniowych i narodowościowych.

Wiemy ogólnikowo, jak wielkie zmiany musiały nastąpić w tej dziedzinie: wystarczy na dowód tego wspomnieć o masowej emigracji Niemców z województw zachodnich, lub o powrocie półmiljonowej rzeszy repatrjantów z Rosji sowieckiej.

W obecnych czasach światowego kryzysu gospodarczego, naukowej organizacji pracy, oraz bardzo daleko posuniętej specjalizacji — niezmierne znaczenie ma dokładna statystyka zawodowa. Temu zagadnieniu zostało poświęconych kilka rubryk formularza A, wszechstronnie i szczegółowo badających zawód, stanowisko w zawodzie, oraz teren pracy spisywanej osoby.

Przez zbadanie wielkości kryzysu mieszkaniowego na terenie poszczególnych ziem Rzeczypospolitej — spis umożliwi przeprowadzenie racjonalnej kampanji budowlanej w latach najbliższych. W związku ze statystyką budynkową spis dostarczy nam danych, które powinny zainteresować najszerszy ogół: dowiemy się np., ile i jakich budynków murowanych znajduje się na terenie naszego kraju, a ile — betonowych, drewnianych; dalej — ile domów dołączono do sieci gazowej, elektrycznej, kanalizacyjnej i t. d. Będziemy mogli nawet zorjentować się, ile i jakich domów wzniesiono u nas w latach 1914—1931, a ile — wybudowano przed wojną.

Wiele danych, zaczerpniętych z bogatego materjału spisowego — zainteresuje specjalnie socjologa, statystę, geografa, etnografa i polityka; lecz niektóre z nich staną się źródłem niezmiernie cennych wskazówek i dla ekonomisty, a ich ogół — odtworzy wiernie obraz Polski współczesnej.

Obraz ten będzie zarówno dokładny, jak i aktualny z powodu braku źródłowych danych — nie mógł on być skonstruowany i przez zanadto społeczeństwo poznany.

St. Czaplicki.

Burza o żydów w Sejmie.

Sobotnie posiedzenie sejmu rozpoczął referat posła Tomaszkiewicza o pracy młodocianych i kobiet i o czasie pracy w przemyśle i handlu. Zmiany Senatu zmierzają do wyjaśnienia, że niema najmniejszej tendencji do hamowania dopływu uczniów do zakładów pracy i do nauki w rzemiośle. Zmiany senatu przyjęto.

Przystąpiono do dyskusji nad budżetem, w której głos zabierali poseł Niedziałkowski, który wskazał na znaczne, oszczędnościowe obcięcia budżetów ministerstw spraw wojskowych i oświaty, stwierdzając, że są one bardzo ciężkim i bolesnym ciosem, wymierzonym w obronność kraju. To samo tyczy obcięcia budżetów gospodarczych. Mówca wypowiada się dalej za zmniejszeniem ilości dni pracy bez zmniejszenia poziomu płac.

Następnie poseł **Bittner** po przeprowadzeniu krytyki budżetu zapowiada w imieniu klubu Ch. D., że głosował będzie przeciw przedłożeniu rządu. Poseł **Łucki** zajmował się sprawami ukraińskiemi, zaś **Chądzyński** socjalnemi. Również sprawa zaburzeń przeciwżydowskich na uniwersytecie warszawskim znalazła swój oddźwięk w przemówieniu posła **Rottestreicha**. Poseł **Hołyński** wygłasza przemówienie ściśle ekonomiczne i stwierdza, że budżet nasz na r. 1932/33 jest znacznie zmniejszony w porównaniu z budżetem na rok 1931/32. Poseł **Jankowski** wskazuje m. in. na ciężkie położenie na Śląsku.

Pos. **Lewin** skarży się na pokrzywdzenie ludności żydowskiej w Polsce pod względem potrzeb kulturalnych, szkolnictwa itp.

Pos. **Jeremicz** mówi, że żal ma do piłsudczyków, że nie rozwiązują zagadnienia ukraińskiego i białoruskiego.

Przemówienie posła Stypułkowskiego, poświęcone rozruchom na uniwersytecie krakowskim i warszawskim, wywołało burze wśród większości posłów.

Władze nie dopuszczą do dalszych wybryków akademickich.

Warszawa. Na sobotniem posiedzeniu Sejmu zabierało głos cały szereg posłów w dyskusji nad preliminarzem budżetowym.

Poseł Rotenstreich (Koło Żydowskie) poruszał sprawę ostatnich ekscesów, domagał się od rządu, aby awanturom położyć kres. W związku z przemówieniem tem zabrał głos minister spraw wewnętrznych Bronisław Pieracki, oświadczając, iż rząd jest zdecydowany z całą bezwzględnością stłumić wszelkie ewentualne próby ponownych ekscesów, jeśli poczucie prawa, godności i dobra państwa nie powstrzyma młodzieży od ulegania niepoczytalnej agitacji.

Nowa serja wybryków endeckich.

Warszawa. Awantury antyżydowskie trwały w sobotę w dalszym ciągu. Na godzinę 10-tą rano został wyznaczony wiec studencki na dziedzińcu Uniwersytetu. Ponieważ jednak w związku z zawieszeniem wykładów, bramy uczelni były zamknięte, studenci gromadząc się wielkiemi grupami na ulicy, próbowali przedostać się na teren uniwersytecki siłą.

Nie mogąc zorganizować pochodu, studenci udali się grup. 50—100 ludzi do Wyższej Szkoły Handlowej, przed którą niebawem zgromadzili się manifestanci.

Około godz. 11-ej manifestanci wyłamali drzwi, dostając się do wnętrzna szkoły. Pośród gwizdów, zdemolowano szafki, poczem około godziny dwunastej uformował się pochód, a jednocześnie ukazała się grupa mniej więcej 30 do 40 członków Związku Młodzieży Demokratycznej, którzy nawoływali do spokoju, rozdając manifestantom ulotki.

Widząc, że akcja ta spotka się z wrogiem przyjęciem ze strony podnieconych manifestantów, studenci rozdający ulotki, skierowali się w stronę ul. Puławskiej, na której spokojnie oddalających się, dopadła awanturująca się młodzież i wszczęła bójkę. Policja interwenjowała, rozpraszając bijących się, a kilku zatrzymując, celem wylegitymowania. Przy jednym z zatrzymanych znaleziono rewolwer.

*

W wyniku ekscesów, jakie grupa studentów wywołała na wyższej Szkole Handlowej rektor uczelni zarządził zawieszenie wykładów na W. S. H.

Rosja oświadcza gotowość do rokowań z Polską w sprawie układu o nieagresji.

Moskwa. W piątek wieczór wygłosił przewodniczący rady komisarzy ludowych Unji sowieckiej, Mołotow, wielką mowę o politycznej i gospodarczej sytuacji Unji sowieckiej. Mołotow oświadczył, że rząd Unji sowieckiej jest zainteresowany w utrzymaniu pokoju w Europie i w Azji. Rząd rosyjski poczynił nowe kroki, by pokój umocnić, a to przez układy o nieagresji. Kroki te nie przyniosły jednak dotychczas wielkich wyników. Rząd sowiecki chce przez te układy zabezpieczyć się od nowych wojen i wszelkie kwestje sporne pragnie załatwiać na drodze pokojowej.

Propozycję polskiego ministra spraw zagranicznych Zaleskiego w kierunku za warcia rosyjsko - polskiego paktu o nieagresji, rząd przyjmuje do wiadomości i spodziewa się, że rząd będzie gotów podjąć wnet rokowania w tej sprawie.

Ograniczenie produkcji hutniczej o 60 procent.

Niebywały dotychczas wzrost bezrobocia.

W niedzielnym numerze „Katolika P.“ podaliśmy wiadomość z Wiednia, gdzie się odbyło posiedzenie rad nadzorczych Katowickiej Spółki Akcyjnej i Zjednoczonych hut Królewskiej i Laury, **przyjeto plan ograniczenia produkcji o 60 procent, przyczem ma być zwolnionych 7 tysięcy robotników oraz blisko 700 pracowników.** W uzupełnieniu tej wiadomości możemy podać następujące szczegóły:

Do Katowickiej Spółki Akcyjnej i Zjednoczonych hut Królewskiej i Laury należą huty: **Królewska, Laura, Bismarka, Falva, Hubertus i Marta.** W hutach tych jeszcze dziś pracuje 17.700 robotników, zwolnieniu zaś — według uchwały wiedeńskiej — ma ulec 7.000 robotników, tj. około 40%. Urzędników huty wspomniane zatrudniają 1.968, zwolnieniu zaś ma ulec 665, tj. 34%. Natomiast na siedmiu kopalniach węgla, które należą do tego koncernu, a na których pracuje około 14 tysięcy robotników, nie będą przeprowadzone żadne zwolnienia. Ruch na tych kopalniach odbywać się będzie normalnie. **Całkowite zaś unieruchomienie grozi hutom „Marta“ i „Hubertus“,** inne zaś huty mają być częściowo unieruchomione.

Z dniem 28 listopada br. **zamknięte będą stalownia i walcownia huty „Laura“ w Siemianowicach, skutkiem czego straci pracę około 900 robotników.** Po unieruchomieniu tych oddziałów czynne będą w hucie tylko oddział ocynkowni i rurkowni, w których będzie zatrudnionych około 600 robotników, jednak będą oni pracowali tylko od 4—6 dni w miesiącu. W Siemianowicach liczba zarejestrowanych bezrobotnych wynosi 2.800, w grudniu wzrośnie do 4.000. W związku z ograniczeniem produkcji w hutach wzrosło w ostatnim tygodniu sprawozdawczym bezrobocie na Śląsku o 1.600 osób, a liczba bezrobotnych wynosi ogółem 69.834 osoby.

*

Jeśli dziś położenie w tych przedsiębiorstwach jest istotnie krytyczne, to pomijając narazie sprawę zamówień sowieckich, przyczyniły się do tego w znacznym stopniu porządki panujące w zarządach hut, które pracują samopas, wzajemnie się zwalczają a poszczególni dyrektorzy działają każdy na własną rękę.

Poza tem trudno przemilczeć, że do ciężkiego położenia tych przedsiębiorstw przyczyniły się wielce prywatne interesy panów dyrektorów, którzy sami występują w charakterze pośredników, sprzedawców i nabywców ze szkodą dla przedsiębiorstw. **W jednym tylko wypadków wskutek takich interesów przedsiębiorstwo,** należące do koncernu Katowickiej Spółki Akcyjnej i Zjednoczonych hut Królewska i Laura, **ma zagrożone 8 miljonów złotych.** Ponadto rozrzutna gospodarka dokonała reszty. **Same rozjazdy dyrektorów wyniosły w roku ubiegłym sumę zgórą pół miljona złotych.** To się dziś oczywiście mści.

Zwolnienia w hucie „Hubertus“.

Zarząd huty „Hubertus“ **w Łagiewnikach** zwolnił onegdaj 100 robotników, a poza tem dyrekcja huty stara się u komisarza demobilizacyjnego o zezwolenie na zwolnienie dalszych 196 robotników. Konferencja w tej sprawie odbędzie się w przyszły piątek.

Huta „Pokój“ wypłaciła 40 procent zarobków.

Dyrekcja huty „Pokój“ **w Nowym Bytomiu** walczy w dalszym ciągu z trudnościami pieniężnemi, sądzi jednak, że zostaną one pokonane jeszcze w bieżącym miesiącu. W ubiegły piątek huta „Pokój“ wypłaciła swym pracownikom zarobki do wysokości 40 procent.

Strajk robotników huty „Baildon“.

Robotnicy huty „Baildon“ porzucili pracę w ubiegłą środę wskutek niewypłacenia im zarobków, jednak na skutek starań dyrektora technicznego huty „Pokój“ powrócili do pracy i w ubiegły piątek otrzymali zarobki.

Unieruchomienie huty „Łazarz“ w Rojcy.

Zarząd huty „Łazarz“ w Rojcy zawiadomił komisarza demobilizacyjnego że unieruchomi całą hutę z powodu braku zbytu. Huta „Łazarz“ zatrudnia 373 robotników. Niedawno temu unieruchomiono w hucie oddział kwasu solnego. Konferencja w tej sprawie odbędzie się 10 bm. u komisarza demobilizacyjnego.

Zwolnieine 150 robotników na kopalni „Anna“.

Zarząd kopalni „Anna“ **w Pszowie** zwrócił się do komisarza demobilizacyjnego z prośbą o zezwolenie na zwolnienie 150 robotników.

Delegacja robotników u komisarza demobilizacyjnego.

W ubiegły piątek komisarz demobilizacyjny przyjął trzy delegacje robotników kopalni „Dębieńsko“ w sprawie urlopowanych robotników kopalni „Anna“ w sprawie przyjęcia do pracy rezerwistów oraz huty „Bernhardiego“ w Roździeniu-Szopienicach w sprawie niedopuszczenia do zamknięcia huty.

Po przedstawieniu sprawy, komisarz demobilizacyjny oświadczył, iż nic mu nie jest wiadomem o tak znacznej liczbie urlopowanych robotników na kopalni Dębieńsko (około 300), i że w tej sprawie odbędzie się w najbliższym czasie konferencja. Przy sposobności omówi p. komisarz róknież sprawę przyjęć rezerwistów na wszystkich kopalniach gwarectwa rybnickiego, aby ujednolicić postępowanie. Sprawa wynikła z tego, że kierownictwo kopalni „Anna“ godziło się na przyjęcie wracających z wojska 60 rezerwistów, przy równoczesnem zwolnieniu 60 innych robotników, na co rada załogowa nie zgodziła się.

Delegacja robotników huty „Bernhardiego“ prosiła komisarza o niewyrażenie zgody na zamknięcie huty, co pozbawiłoby pracy znaczną ilość robotników. Delegacja złożyła również p. komisarzowi memorjał oświetlający stosunki pracy w hucie. Delegacia w tym samym składzie uda się w najbliższych dniach do p wojewody, któremu przedłoży prośbę robotników huty.

Bolszewikom nie powodło się w zagłębiu węglowem.

Katowice. W dniu 7 bm. miały się odbyć na terenie Śląska manifestacje organizowane i przygotowywane przez komunistów z okazji 14-ej rocznicy powstania republiki sowieckiej w Rosji. W ostatnich czasach komuniści rzeczywiście rozwinęli dość żywą agitację przy pomocy ulotek i odezw w osadach fabrycznych. Przygotowywane **manifestacje zakończyły się jednakże zupełnym fiaskiem, albowiem przez cały dzień sobotni panował wszędzie zupełny spokój. Ani w jednej miejscowości nie przyszło nawet do próby demonstracji. Robotnicy nie poszli na lep frazesów komunistycznych.**

Sosnowiec. Zapowiedziane na sobotę przedpołudniem demonstracje komunistyczne w Sosnowcu i Dąbrowie z okazji 14-ej rocznicy powstania reżimu bolszewickiego w Rosji spaliły zupełnie na panewce. Do żadnych demonstracyj lub zebrań nie doszło. Cała działalność komunistyczna ograniczyła się do wywieszenia kilku sztandarów w ciągu nocy. Na całym terenie Zagłębia panuje spokój.

Obciążające zeznania świadków w procesie „centrolewu“.

Warszawa. Sobotnie posiedzenie rozpoczęło się od zeznań komisarza Banko, kierownika drugiej i czwartej brygady urzędu śledczego.

Banko przytacza dobrze znane szczegóły, o których mówił w procesie o zamach na Marszałka Piłsudskiego. Stwierdza, że otrzymywał meldunki, że w łonie milicji PPS. następuje radykalna reorganizacja. Milicja PPS. organizowała się na modłę wojskową, porzucając charakter dawniejszy t. zn. milicji porządkowej.

Świadek stwierdza, że milicja była zaopatrzona w broń, że między innemi poseł Chodzyński przynosił granaty do lokalu PPS. na ul. Wareckiej a także przechowywał 60 rewolwerów w swem mieszkaniu w hotelu sejmowym.

Głównym komendantem policji był poseł Tomasz Arciszewski, zaś faktycznym jej kierownikiem Dzięgielewski i Chodzyński.

W dalszym ciągu świadek opowiada o głośnych zajściach w Warszawie na stokach Cytadeli.

Na pytanie prokuratora świadek wyjaśnia, że olbrzymią rolę na stokach Cytadeli odgrywali Barlicki i Dubois a czynnikiem hamującym był poseł Arciszewski. W dalszym ciagu Banko wyjaśnia, że obok milicji PPS. zorganizowała t. zw. „Czerwoną strzałę“, przy organizacji „Tur“ a Turem kierował poseł Dubois. Świadek stwierdza, że akcja zmierzająca do wywołania nieposłuszeństwa policji wobec głównego komendanta policji pułk. Jagrym-Maleszewskiego była kierowana przez PPS. Była także uprawiana agitacja na terenie armji.

Na pytanie prokuratora świadek oświadcza, że otrzymał wiadomości, że były na terenie 36 pułku w Warszawie rozpowszechniane odezwy podpisane przez organizację „Bagnet i szabla“.

Z ławy obrończej pada następnie cały szereg pytań, dotyczących zajść 14 września i zamachu na Marszałka Piłsudskiego.

Z kolei obrona zadaje świadkowi dodatkowe pytania poczem zeznania komisarza Bańko zostały zakończone.

Nie dojechał do Warszawy, a tak mu się śpieszyło.

Wilno. W pociągu, zdążającym ze Stołpców do Warszawy, w jednym z przedziałów II klasy ujęto emisarjusza komunistycznego, posługującego się fałszywym paszportem zagranicznym. W walizie, oddanej przez zatrzymanego na bagaż, znaleziono różne rękopisy i sprawozdania pisane szyfrem. Jak się okazało aresztowany był kurjerem komunistycznym centrali warszawskiej do jaczejek KPZB na kresach. Udawał się on do stolicy w celu przedłożenia sprawozdań z przygotowań do obchodu rocznicy rewolucji bolszewickiej.

Wzgardzona.

Obrazek z XVII wieku przez **Sta.**

2) (Ciąg dalszy.)

Domówiwszy tych słów, wybiegła Terka na dwór, ale niebawem wróciła, niosąc cztery wielkie gałęzie lipowe, które zatknęła w łóżku około głowy rozkapryszonej Kachny, na gałęziach rozwiesiła dużą cienką chustkę i osłona przed muchami była gotowa. Następnie wyszedłszy znowu przed dom, nałamała gałązek i rosnących około płota polnych kwiatów i jęła pod lipą urządzać ogródek.

Macioś zziajany, oblany potem, siedział na trawie, obok niego leżała jak długa Józka; skoro przecież dzieci zobaczyły, co robi Terka, powstały żywo i zbliżyły się do niej. Macioś zaś przyskoczywszy, wydarł Terce gałązki z ręki, wołając:

— Ruszaj sobie do roboty; ty nie umiesz ogródka grodzić, ja lepiej potrafię; widzisz tak! Józka mi będzie szykowała gałązki, a ja będę płot grodził.

I siadłszy na ziemi, zajęły się dzieci gorliwie po cichu nową zabawką. Ucieszona zaś z udanego podstępu Terka, podskoczyła żwawo do swej przerwanej pracy.

Pracy tej miała nieboga bardzo wiele. Musiała pomyć naczynia, poszorować statki, naszykować paszy dla krów i trzody a przed wieczorem ugotować wieczerzę dla licznej czeladzi i domowników, będących przy żniwie; przy tem trzeba było mieć baczenie na dzieci psotne i nieposłuszne. Pracowała więc pilnie, ale snać znużona była i osłabła, bo ręce opadały jej raz po raz miwowoli. Jednakże, choć coraz wyglądała do dzieci, które bawiły się teraz spokojnie, z każdą chwilą ubywało roboty.

Trzecia już była godzina, gdy Terka ukończyła nareszcie domową pracę i zaczęła wybierać się na ogrody po trawę i zielsko. Dzieci obawiała się zostawić same przed domem, więc je namawiała i prosiła, aby z nią poszły. Lecz Macioś ukończywszy ogródek, tak był zajęty budowaniem pieca z kamieni, że nawet nie chciał słuchać o ruszeniu się z miejsca.

— Dam wam jabłek, jak ze mną pójdziecie — rzekła w końcu, nie wiedząc już co począć z upartym chłopcem, Terka.

— To dawaj, ale zaraz! — krzyknął Macioś. — Patrz, jaki ładny piec postawiłem, będziemy w nim jabłka piekli.

— Ale pójdziecie ze mną, jak się upieką?

— Pójdziemy! pójdziemy! Jeno dawaj, a dużo.

— Oto macie wszystkie, co matka zostawiła, a tu chleb na podwieczorek — mówiła Terka. -- Włóż jabłka na chwilę w piec, a jak się niby upieką, zjecie razem z chlebem; ale się spieszcie, bo nie mogę czekać.

— To sobie idź; ja będę czekał, aż się jabłka naprawdę upieką — odparł Macioś i jedząc chleb, czekał spokojnie!

Terka jęła znowu prosić i namawiać dzieci, aby z nią poszły, zaręczając, że w takim piecu nigdy się jabłka nie upieką, więc napróżno czekają. W końcu widząc, że Maciusia nie przekona prędko, że raczej skoro się znudzi spokojnem siedzeniem, sam dobrowolnie jabłka wyjmie z pieca, prawie rada była chwilowej zwłoce, w czasie której mogła nieco odpocząć.

Usiadła więc w cieniu lipy na darniowej ławeczce, wyjęła swój kawałek chleba i zabrała się do jedzenia. Ale nie miała jakoś apetytu; pot spływał po całem ciele dziewczęcia, nogi drżały pod nią i oczy gwałtem się zamykały.

— Spiesz się, Maciosiu, z tem pieczeniem, bo jak chleb zjem, musimy iść koniecznie, pokażę wam na ogrodzie coś ładnego, — mówiła Terka, gwałtem otwierając oczy, a po chwili szepnęła sennym głosem:

— Odpocznę choć chwilkę, taka jestem jakaś zmordowana.

I przymknęła powieki, lecz natychmiast otwarła je znowu, usiłując się rozbudzić, podniosła nawet chleb do ust. ale ręka spadła bezwładnie. Dwa razy jeszcze próbowała odpędzić ogarniającą ją senność, napróżno przecież, wolno pochyliła się i upadła na trawę, zsunąwszy się z niskiej ławki, na której tylko głowa oparta pozostała, po chwili zaś już sen mocny i głęboki objął zmordawane dziewczę.

Terka choć wysoka i silnie zbudowana wycieńczona była pracą nadmierną i lichem pożywieniem, dziś nadto śpiąca straszliwie, bo dwie ostatnie noce prawie wcale ne spała, pilnując chorej Kachny, która wyspawszy się za dnia, całe noce grymasiła, wyrzekając na gorąco.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Kronika bieżąca

Wtorek 10 listopada

Św. Andrzeja z Awelina (wyzn. † 1608).
Św. Tryfona i Respicjusza, męcz. oraz **św. Nymfy,** dziewicy.
Słow.: **Ludomir.**

Jutro, środa, 11. listopada: Św. Marcina, biskupa, wyznawcy.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 6.48,	o godz. 16.08
Księżyca	o godz. 7.37,	o godz. 15.57

Nów: o godz. 0,24.

*

Z historii śląskiej.

10 listopada. 1003. Jan I, biskup śląski ginie śmiercią męczeńską wraz z trzema pustelnikami z rąk pogan. — **1696.** Banda rozbójników napada folwark Strossek i rabuje doszczętnie, nie omijając Radzionkowa. W Kozłowej Górze wyrabowali rozbójnicy cały dwór. — **1856. W Królewskiej Hucie** zbudowano pierwszą szkołę katolicką. — **1903.** Zarząd kościelny parafji **św. Barbary w Król. Hucie** zgadza się na budowę kościoła w dzielnicy Pniaki, kosztem 300.000 marek. **1926.** Poświęcenie dzwonów do kościoła w **Jastrzębiu Górnem.** Wszystkie cztery dzwony ważą razem 20 centnarów.

W roku: 1289. Przemysław, książę żegański, poległ w bitwie pod Siewierzem. — **1290.** Umiera Henryk IV Probus, książę wrocławski. Po jego śmierci biskup Tomasz II, na pamiątkę zgody fundował **w kościele zamkowym raciborskim** kolegjum trzech kanoników i kilku wikarjuszów. — **1290.** Przemysław II. książę wielkopolski, mianowany testamentem następcą Henryka Probusa w księstwie krakowskiem i sandomierskiem; Henryk, książę głogowski otrzymał księstwo wrocławskie. — **1290.** W końcu lipca Paweł z Przemankowa, biskup krakowski obdarzony przez Henryka wolnością. — **1290.** Książę Przemysław darował miastu Racibórz wielki obszar lasu.

— P. Prezydent Rzplitej ma 320 chrześniaków. Jak to przyjął się już w Polsce zwyczaj, każdy siódmy syn w rodzinie zostanie chrześniakiem P. Prezydenta. Chrześniacy P. Prezydenta oprócz zaszczytu otrzymują także książeczki oszczędnościowe z wkładem 50 złotych. Jak obliczono, do obecnej chwili ma P. Prezydent Mościcki już 320 chrześniaków w całym kraju.

— Dzień 11 listopada — świętem państwowem. Dzień 11 listopada, który jako rocznica odzyskania Niepodległości uznany został za święto państwowe, będzie wolny od zajęć we wszystkich ministerstwach, urzędach, instytucjach państwowych, szkołach, biurach samorządowych itp.

W przedmiocie zamykania w dniu tym sklepów niema żadnego zarządzenia.

— Nowy transport powietrzny złota do Warszawy. Samoloty komunikacyjne zyskuja coraz większą popularność jako najszybszy, najbezpieczniejszy i najtańszy środek transportu drogocennego i tak dziś poszukiwanego przez wszystkie banki złota.

W dniu 3 bm. przybył do Warszawy samolotem P. L. L. „Lot" z Londynu via Wiedeń nowy znaczniejszy transport złota dla jednego z banków warszawskich w ilości 70 kg. wartości około 400 tysięcy złotych.

Ogółem w kilku transportach przybyło dotychczas z Anglji do Polski drogą powietrzną, przeważnie via Wiedeń około 350 kg. złota, co przedstawia wartość około 2 miljardów złotych.

— Legitymacje dla żon i dzieci wojskowych. W związku z wprowadzeniem w życie nowej taryfy wojskowej, ministerstwo spraw wojskowych w porozumieniu z min. kom. ustaliło wzory legitymacyj osobistych dla żon i dzieci zawodowych osób służby czynnej. Po dniu 1 stycznia 1932 r. wszelkie legitymacje innego typu nie będą uprawniać do korzystania ze zniżek kolejowych. Również będą uważane za nieważne legitymacje, wypełnione nienależycie z poprawkami, przekreśleniami, z dopiskami, ze śladami podskrobań, podklejeń itp.

— Przestroga dla emigrantów do Stanów Zjednoczonych A. P. Urząd Emigracyjny zwraca uwagę, że emigranci, udający się do Stanów Zjednoczonych A. P., którzy po uzyskaniu paszportu emigracyjnego i wizy w konsulacie amerykańskim zaopatrzyli się w karty okrętowe w linjach niekoncesjonowanych w Polsce, winni we własnym interesie zgłosić się niezwłocznie do Syndykatu Emigracyjnego w Warszawie lub na prowincji w celu zamiany karty okrętowej na właściwą linję.

W wypadku zaniedbania tej formalności emigranci mogą całkowicie stracić sumy wpłacone za niewłaściwe karty okrętowe; pozatem, w razie przeterminowania wizy amerykańskiej, mogą być narażeni na poważne trudności, a nawet utracić prawo wyjazdu, gdyż konsulat amerykański udziela ponownie wizy tylko w wyjątkowych wypadkach.

Województwo śląskie.

*** Wiadomości z diecezji śląskiej.** Tajnymi szambelanami J. Świątobliwości zamianowani zostali: ks. oficjał Karol **Skupin** i ks. kanonik **dr. Emil Szramek** w Katowicach, ks. dyrektor **Leopold Bitko** w Poznaniu, ks. radca **Jan Mocko** w Skoczowie.

Wizytatorem klasztoru SS. Elżbietanek w Cieszynie zamianowany zos[tał] na czas do końca roku 1934 Przew. ks. infułat **Kasperlik.**

Kuratorami zamianowani zostali na czas do końca roku 1934: SS. Elżbietanek ks. radca **Josiński** z Katowic. SS. Boromeuszek — ks. dziekan **Reginek** z Rybnika. SS. Jadwiżanek — ks. radca **Koźlik** z Siemianowic. SS. św. Marji — ks. prałat **Gawlina** z Król. Huty. SS. Służebniczek — ks. kanonik **Mateja** z Katowic.

*** Opony gumowe zadeklarowane jako makulatura.** Znana firma spedycyjna [...]ździerski w Bytomiu trudniła się od dłuższego czasu przemycaniem różnych towarów z Niemiec do Polski. — Przed paru dniami władze skonfiskowały wagon, zawierający 4000 kg. opon gumowych, nadane przez tę firmę i wysłany do Polski. Wagon zadeklarowano jako makulaturę wolną od cła. Strata skarbu wynosi 17.600 zł. Firma będzie pociągnięta do odpowiedzialności.

Z Katowickiego

Ceny targowe.

Katowice. Na targowicy katowickiej stwierdzono w ostatnim tygodniu jako przeciętne na artykuły pierwszej potrzeby następujące ceny: chleb razowy 1 kg 0,35 zł., chleb 65 proc. 1 kg 0,40 zł. cena maksym., bułka 60 gr. 0,05 zł., mąka pszenna 1 kg. 0,44 zł., mąka żytnia 1 kg 0,42 zł., mleko niezbierane 1 litr 0,38 zł., masło deserowe 1 funt 2,20 zł., masło do gotowania 1,80 zł., ser krowi 0,60 zł., jaja 1 szt. 0,13 zł., wieprzowina 1 funt 0,90 zł., wołowina 0,80 zł. cielęcina 0,80 zł., słonina świeża 1,30 zł., smalec amerykański 1,60 zł., smalec krajowy 1,60 zł., kiełbasa krakowska 1,10 zł., kiełbasa czosnkowa 1,00 zł., salceson 1,00 zł., wątrobianka 1,20 zł., cebula 0,20 zł., marchew 0,10 zł., kapusta biała 1 głów. 0,15 zł. oraz kartofle 11 kg. 1,00 zł.

S. M. P. męskiej Katowice — katedra.

Katowice. Dnia 9. listopada br. o godzinie 19.30 odbędzie się na sali Domu Związkowego zebranie plenarne, na które uprasza się wszystkich członków i sympatyków z powodu ważności obrad o pewne i punktualne przybycie.

Obława policyjna.

Katowice. Policja zarządziła obławę na terenie Katowic i powiatu katowickiego za podejrzanymi elementami. Aresztowano około 50 osobników, w tem 10 poszukiwanych kryminalistów. Aresztowano również kilku niebezpi[ecz]nych agitatorów wywrotowych.

Kradzież kieszonkowa.

Katowice. Dnia 5 bm. w czasie jazdy tramwajem z Król. Huty do Katowic, skradziono kupcowi Naftalinowi Winerowi z Katowic portfel, zawierający 620 złotych gotówki w banknotach. Okradziony kupiec w czasie jazdy stał na platformie przyczepki tramwajowej, a sprawca korzystając z chwilowej jego nieuwagi, wyciął mu tylną kieszeń spodni i skradł portfel.

Zguba pierścieni.

Katowice. Zygmunt Honik, profesor szkoły im. Kopernika w Katowicach zgubił w sali gimnastycznej tej szkoły obrączkę ślubną złotą i szeroki pierścień złoty, łącznej wartości 500 zł.

Samochód najechał na furmankę.

Katowice. Dnia 1 bm. jadący ul. Brynowską samochód osob. najechał na dwukonną furmankę, prowadzoną przez woźnicę Jerzego Kowalskiego z Siemianowic, wskutek czego furmanka została uszkodzona a jeden koń poważnie okaleczony. Kierowca samochodu po wypadku odjechał szybkiem tempem w dalszym kierunku.

Wynagrodzona uczciwość.

Katowice-Zawodzie. W piątek zgłosiło się do komisarjatu policji 2 mężczyzn, którzy oddali władzom nielegalne ulotki komunistyczne w związku z XIV rocznicą rewolucji bolszewickiej; pozatem kilka płyt woskowych do powielania, aparat do powielania, farby oraz szablony na napisy. Mężczyźni są bezrobotnymi i to wykorzystali agitatorzy komunistyczni, dając im pieniądze oraz wymienione materjały, aby ulotki rozdawali i wykonywali napisy na domach i płotach. Po spisaniu protokółu, zostali oni zwolnieni i wręczono im nagrodę. Wypadek ten powinien służyć za przykład wszystkim bezrobotnym, których nędzę wykorzystują niesumienni agitatorzy komunistyczni.

Wypadek kolejowy.

Katowice-Ligota. W ub. czwartek pod wieczór, pociąg zdawczy, zdążający z kop. „Wujek" na stację Katowice-Ligota wjechał na tor, zastawiony wagonami. Wypadek ten nie pociągnął za sobą ofiar w ludziach, natomiast rozbitych jest kilka wagonów. Uprzątnięciem toru zajęła się kolejowa służba ratownicza. Śledztwo w sprawie wypadku przeprowadzają władze kolejowe.

Uraz ciała.

Giszowiec w Katowickiem. Paweł Talenta, gdy wracał ul. Stalmacha z pracy do domu, zaczepiony został przez Ryszarda Błaszczyka, który bez wszelkiej przyczyny pchnął go trzykrotnie nożem w głowę, raniąc go poważnie. W toku dochodzeń ustalono, iż powodem tego zajścia była zemsta osobista.

Nieszczęśliwy wpadek na kopalni.

Mała Dąbrówka w Katowickiem. Dnia 5 bm. w podziemiach kop. „Polska" w Małej Dąbrówce, wskutek załamania się filaru, zasypany został górnik 25-letni Błażej Frisch z Roździenia i poniósł śmierć na miejscu. Zwłoki po wydobyciu na powierzchnię złożono w kostnicy szpitala Ski Brackiej w Siemianowicach.

Zaginął.

Mysłowice w Katowickiem. Dnia 24 ub. m. wieczorem oddalił się z domu robotnik 32-letni Jan Wróbel z Mysłowic przy ul. Nowokościelnej Nr. 3 i dotychczas nie powrócił. Wymieniony jest wzrostu 1.68 m., włosy c. blond, czoło wysokie, brwi ciemne, oczy niebieskie, twarz pociągła, ubrany w czarne spodnie, bronzową kurtkę, swetr granatowy, dżokejkę i czarne trzewiki sznurowane. Wiadomości, któreby się mogły przyczynić do ustalenia obecnego miejsca pobytu zaginionego, należy kierować do najbliższego urzędu policyjnego.

Żywcem pogrzebani w kopalni.

Szopienice. W kopalni, należącej do koncernu Gieschego miał onegdaj miejsce tragiczny wypadek. Wskutek obsunięcia się zwałów węglowych zostało zasypanych dwóch górników. Wszczęta natychmiastowa akcja ratunkowa nie dała narazie pozytywnego wyniku. Istnieje mała nadzieja czy zasypanych uda się odgrzebać jeszcze żywych.

Wystawę dzieł znakomitych malarzy polskich otwarto w Katowicach.

Katowice, 9 listopada.

Wczoraj — w sposób uroczysty — nastąpiło otwarcie wystawy zbiorowej obrazów trzech generacyj Kossaków: Juljusza, Wojciecha i Jerzego (w salonach recepcyjnych Województwa i Sejmu Śląskiego), przy udziale przedstawicieli władz wojewódzkich, duchownych, wojskowych, starostwa, miasta, prasy i licznej publiczności.

W uroczystym akcie otwarcia wystawy wzięli udział: ks. biskup Stanisław Adamski w towarzystwie ks. infułata Kasperlika, ks. kanonika dr. Szramka i ks. ppłk. Sinkowskiego, p. wicewojewoda dr. Tadeusz Saloni w towarzystwie naczelników dr. Banaszkiewicza, inż. Kaufmanna i dr. Hełmskiego, p. gen. dr. Zając w towarzystwie pułk. Jagmin-Sadowskiego i wyższych oficerów garnizonu katowickiego, wicestarosta dr. Richter i imieniem miasta dr. Wiktor Przybyła. Wystawa przedstawia się bardzo interesująco.

Spodziewać się należy, że wzbudzi też zainteresowanie szer. kół społeczeństwa śląskiego tem więcej, że dochód z wystawy przeznaczony jest na budowę kościoła garnizonowego i szkolnego w Katowicach.

Wstęp na wystawę 1 zł., dla młodzieży 50 gr., dla szkół 25 gr. od osoby. Wstępy na wystawę w wysokości 2 zł. są premjowane. Wystawa otwarta jest codziennie od godz. 10 rano do godz. 7 wieczorem.

Aeroklub śląski do społeczeństwa śląskiego.

Dnia 23 października b. r. dokonał się dla rozwoju lotnictwa na Górnym Śląsku fakt doniosłego znaczenia. Odrębnie istniejące trzy organizacje lotnicze, t. j. Kolejowa Kadra Lotnicza, Śląski Klub Lotniczy i Śląski Klub Żaglowy połączyły się w jeden Aeroklub Śląski i na konstytuującem walnem zgromadzeniu członków wybrały zarząd Aeroklubu. Z tą datą rozpoczyna się nowe era w rozwoju lotnictwa na Śląsku.

Nie możemy pozostać w tyle za całą ludzkością prężącą swoje ramiona do ikarowych lotów. Jako województwo czołowe Rzeczypospolitej w dziedzinie rozwoju gospodarczego, wykażemy, że też na szlakach podniebnych jesteśmy na naczelnem miejscu w Polsce.

W tej chwili posiadamy własne samoloty, hangar, warsztaty, własnych pilotów i mechaników. Chcemy jednak, by sport lotniczy nie był własnością garstki uprzywilejowanych materjalnie, lecz by oparł się na szerokich masach obywateli polskich. To będzie rękojmią jego trwałości i rozwoju, a zarazem da fundamentalne podstawy dla wzmocnienia siły obronnej państwa.

Za minimalną wkładkę miesięczną 50 groszy, każdy członek: 1) korzysta z urządzeń Aeroklubu, 2) może po ukończeniu przepisanego szkolenia w Aeroklubie zostać pilotem, 3) korzysta na zasadach ogólnych przysposobienia wojskowego z udogodnień w służbie wojskowej, 4) korzysta z 25% zniżki na linjach komunikacyjnych lotniczych w Polsce; 5) w każdą pogodną niedzielę wygrawszy za 50 groszy szczęśliwy numer stałej loterji, w której co 20 numer wygrywa lot, może na samolotach naszych odbyć loty pasażerskie.

Zatem nie zwlekaj obywatelu i zapisz się na członka do Aeroklubu Śląskiego. Informacje udziela sekretarjat Aeroklubu Katowice, ul. Pocztowa 13, telefon dyrekcja okręgowa kolei państwowych — Nr. 12.

Włamanie do urzędu gminnego.

Bykowina w Katowickiem. W toku dochodzeń, prowadzonych w sprawie włamania do urzędu gminnego w nocy na 31 ub. m. ustalono, iż sprawcy nie byli zawodowymi złodziejami kasowymi, a tylko obznajomieni dokładnie z obchodzeniem się z materjałem wybuchowym. Według orzeczenia dyrektora kopalni „Hildebrandt" i technika górniczego tejże kopalni, użyto do rozbicia kasy około 200 gr. lignozytu powietrznego. Na podstawie zeznań przygodnych świadków, ustalono, iż włamania dokonało dwóch sprawców. Jako silnie podejrzanego o współudział w tej kradzieży przytrzymano Emanuela Pawlicę, lat 26 liczącego, z Bykowiny, z zawodu górnika, bez zajęcia, dwukrotnie karanego za kradzieże. Przytrzymanego odstawiono wraz z doniesieniem do dyspozycji władz sądowych w Katowicach. W toku dochodzeń przeprowadzono szereg rewizyj domowych u podejrzanych górników w Bykowinie i w czasie rewizji znaleziono w mieszkaniu Franciszka Szampery 20 sztuk naboi po 100 gr. i 12 sztuk naboi po 50 gr. lignozytu powietrznego, 37 zapalników zwykłych, 17 zapalników elektrycznych, drut strzelniczy i około 6 m. lontu. W mieszkaniu Józefa Kindera ujawniono 1 nabój o 100 gr. lignozytu powietrznego i 9 kapiszonów, zaś u Walentego Rzepy, również w Bykowinie, znaleziono kilka metrów drutu strzelniczego. Wszystkie przedmioty znalezione w czasie rewizji zakwestjonowano a sprawę przekazano władzom sądowym.

Kamienne serce.

Siemianowice w Katowickiem. Niejaki A. Kańtoch z powodu bezrobocia nie mógł zapłacić czynszu od zajmowanego mieszkania przerobionego z chlewa. Doprowadziło to posiadaczkę domu Szewiołową i jej syna do wściekłości tak, że pobili lokatora jakiemś tępem narzędziem. K. odniósł na lewej ręce ciętą ranę oraz rany głowy. Za czyn ten będą oni odpowiadać przed sądem.

Z Król. Huty

Zmiana na stanowisku dyrektora policji.

Król. Huta. Pisma donoszą, że dotychczasowy kierownik dyrekcji policji na miasto Król. Hutę p. Kotowicz został przeniesiony w stan nieczynny. Na opróżnione miejsce ma być powołany dotychczasowy dyrektor policji w Bielsku p. Podgórski.

Obchód święta 11 listopada.

Król. Huta. Celem uczczenia odzyskania niepodległości odbędzie się w Król. Hucie obchód. W dniu 10 bm. o godzinie 9-ej rano zostanie odprawione nabożeństwo żałobne w kościele św. Jadwigi za poległych i zmarłych w czasie wojny bolszewickiej. Wieczorem o godz. 19 wyruszy ulicami miasta capstrzyk z udziałem wojska i organizacyj. W dniu 11 listopada o godz. 9,30 uroczysta Msza św. w kościele św. Jadwigi. Oprócz tego odbędą się nabożeństwa dla publiczności w kościołach św. Barbary, św. Józefa, ewangelickim oraz synagodze. Po nabożeństwie będzie defilada wojska i organizacyj. Wieczorem o godz. 20 akademja w sali hotelu Hr. Reden z udziałem orkiestry 75 p. p., chóru magistrackiego. Obywateli uprasza się o udział w uroczystościach oraz o udekorowanie domów chorągwiami.

Zatwierdzenie nowej taryfy opłat za przechowywanie mięsa.

Król. Huta. Magistrat miasta Król. Huty zatwierdził nową taryfę opłat za przechowywanie w chłodnicach rzeźni miejskiej mięsa, sprowadzonego do Król. Huty. Taryfę podwyższono, celem uchronienia przed stratami miejscowych rzeźników.

Wyrok w procesie o rozruchy w hucie „Pokój".

Król. Huta. Przed sądem grodzkim w Król. Hucie odbyła się sensacyjna rozprawa o wywołanie rozruchów na terenie huty „Pokoju" w Nowym Bytomiu w dniu 20 sierpnia br. Na ławie oskarżonych zasiadło 18 bezrobotnych z Nowego Bytomia, Bielszowic, Nowej Wsi itd. Oskarżeni wtargnęli na teren huty i zmusili robotników do porzucenia pracy, a następnie stawili opór policji. Zostali skazani: Aleksander Wieczorek na jeden rok więzienia. Swoboda i Kubik na 6 tygodni więzienia, Baboński i Lubosik po 3 tygodnie, Krawiec, Ryszka i Donin po 1 miesiącu. Resztę oskarżonych sąd uwolnił. Wieczorka po ogłoszeniu wyroku natychmiast aresztowano.

Z Śląska Opolskiego.

Z Bytomskiego.

Jak donosiliśmy, w **Bytomiu** niedaleko kopalni „Rudolf" znaleziono zwłoki nieznanej kobiety, która prawdopodobnie pochodzi z Polski. Krajanie zwłok wykazało, że nieznajoma zmarła na udar serca. Jest rzeczą możliwą, że kobieta ta była chora umysłowo i zbiegła z zakładu. Liczy ona około 35 do 40 lat, jest 153 cm. wysoka, szczupła, ma fryzurę chłopięcą, srebrne okrągłe kolczyki i posiadała jeszcze złoty pierścień zaręczynowy.

Z Kozielskiego.

Na szkodę zarządu budownictwa rzecznego w **Koźlu** skradziono onegdaj 6 centnarów prochu strzelniczego. Materjał wybuchowy, który znajdował się w jednej z dawniejszych szop wojskowych, był przeznaczony do rozsadzania lodu na Odrze. Na drzwiach tej szopy znajdował się napis ostrzegający, by nie wchodzono do budynku z światłem, co zwróciło uwagę sprawców. W tych dniach przy przeprowadzaniu rewizji, stwierdzono kradzież a na drzwiach napis: „Heil Moskau", co nasuwa przypuszczenie, że proch strzelniczy skradli komuniści.

Z Opolskiego.

W poniedziałek wieczorem odbył się w **Opolu** na Rynku wiec bezrobotnych, który zwołali komuniści. Demonstranci, zorganizowani w grupach, w liczbie kilku tysięcy, poczęli wznosić okrzyki: „Precz z głodowym magistratem!" Sprowadzona na samochodach policja przy pomocy pałek gumowych rozpędziła demonstrantów. Aresztowano wiele osób, w tem kilka kobiet.

Zaginął.

Król. Huta. Oddalił się z domu 15-letni Stanisław Kozlakowicz i dotychczas nie powrócił. Rodzice poszukują go i jest obawa, że uległ jakiemuś nieszczęśliwemu wypadkowi, gdyż jest on głuchoniemy i umysłowo upośledzony.

W czasie gry złamał sobie chłopiec nogę

Król. Huta. Dnia 4 bm. na placu św. Józefa uległ nieszczęśliwemu wypadkowi 12-letni uczeń szkolny Gerhard Kotuła. Wymieniony grał w piłkę nożną i upadł na ziemię tak, że doznał złamania prawej nogi. Odstawiono go do szpitala miejskiego.

Niewdzięczność.

Król. Huta. Pewnej mieszkance ul. 3 Maja skradła niejaka G. Cz. z Świętochłowic pewną kwotę pieniężną, za to że pozwoliła jej przenocować u siebie.

Nieszczęśliwy wypadek.

Król. Huta. Dnia 5 bm. na skutek padaczki, upadł robotnik Paweł Wąs z Nowych Hajduk na Placu Wolności obok poczty i doznał poważnego okaleczenia twarzy i głowy. Odstawiono go do szpitala miejskiego.

Z Świętochłowickiego

Unieruchomienie zakładów cynku i tlenku.

Brzeziny w Świętochłowickiem. Harimanowskie zakłady cynku i tlenku w Brzezinach zostały unieruchomione. Równocześnie zaniechano dostawę tlenku dla hut Hohenlohego w Wełnowcu. Z załogi około 60 ludzi rozpoczęło kurację na koszt kasy chorych. Zdrowie ich bowiem zostało silnie nadwyrężone, co nie zadziwi bynajmniej nikogo, jeżeli się zważy, w jak niehigjenicznych warunkach odbywa się praca w tego rodzaju zakładach. Jak długo potrwa przerwa w produkcji, narazie nic pewnego powiedzieć nie można. W każdym razie amerykanie przemysł śląski „zamerykanizowali" do tego stopnia, że dziś zaledwie resztki wielotysięcznej armji robotników, zatrudnionych w byłych zakładach Gieschego mają jeszcze jako taką a w dodatku kiepsko płatną pracę.

Ujęcie złodziei.

Lipiny w Świętochłowickiem. Policja w Lipinach zaaresztowała w piątek Emila Pykę z Lipin oraz Jana Gwizdonia i Maksymiljana Nowaka z Chropaczowa, przy których znaleziono 65 kilo tkanin i dwie pary butów, pochodzące z kradzieży w Niemczech. Złodzieje po kradzieży przemycili towar do Polski.

Z Pszczyńskiego

Zgon matki zasłużonych kapłanów.

Pawłowice w Pszczyńskiem. We wtorek, dnia 3 listopada odbył się tu pogrzeb śp. Zuzanny Brandysowej, matki ks. kanonika Pawła Brandysa w Michałkowicach oraz ks. prob. Jana Brandysa w Brzezinach. Wyprowadzenie zwłok Zmarłej z domu żałoby t. j. z probostwa w Michałkowicach zgromadziło sporo krewnych i 30 księży. W Pawłowicach zebrało się znowu dużo uczestników żałobnych obrzędów oraz wielka liczba księży ze wszystkich stron diecezji. Kondukt żałobny prowadził generalny wikarjusz, ks. infułat Kasperlik. R. i p.

Z parafji.

Łaziska Górne w Pszczyńskiem. Nasz ukochany wikary ks. Wojciech Urban zamianowany został administratorem parafji, albowiem nasz drogi duszpasterz ks. proboszcz Paterok, zachorował ciężko. Parafianie w modłach swych gorąco proszą Pana Boga o rychły powrót do zdrowia chorego ks. proboszcza.

Z Rybnickiego

Nowe opłaty za badanie bydła ubojowego.

Rybnik. Starosta ustalił nowe opłaty za badanie bydła ubojowego. W przyszłości pobierać się będzie, bez względu na odległość, od bydła rogatego ponad 3 miesiące 4,50 zł., od cielęcia do 3 miesięcy, owcy oraz kozy 2 zł., od innego bydła 3.60 zł., od świni (z wyjątkiem uboju domowego) 1,80 zł., od bitej w domu świni 3 zł. Opłata za badanie mięsa, szynki, słoniny itd. wynosi 90 groszy, za badanie mięsa końskiego, z osła itd. 6.30 zł. od sztuki.

Pożar.

Rybnik. Dnia 6 bm. o godz. 8,50 wybuchł w fabryce papy Wiktora Hanaka przy ul. Świerklańskiej, pożar, który zniszczył doszczętnie całe urządzenie oraz budynki fabryczne, wyrządzając szkodę w wysokości 35 000 zł. Spalona fabryka była ubezpieczona. Pożar powstał wskutek samozapalenia się smoły w dwóch kotłach, spowodowanego przez nadmierne rozgrzanie smoły. Miejscowa straż pożarna zlikwidowała pożar w przeciągu jednej godziny.

Wybuch w płóczkarni.

Bieruń Stary w Pszczyńskiem. Dnia 4 listopada o godz. 15,45 nastąpiła eksplozja materjału wybuchowego w fabryce „Lignoza", w oddzielnej płóczkarni nitrogliceryny. Jak dotychczasowe badania wykazały, eksplozja nastąpiła wskutek samozapalenia się materjału wybuchowego, znajdującego się pod wodą w płóczkarni. Wskutek eksplozji została znacznie uszkodzona płóczkarnia oraz popękało kilkadziesiąt szyb w zabudowaniach fabrycznych. Szkoda wyrządzona przez eksplozję obliczona jest na około 25 000 zł. Wypadku w ludziach nie było, gdyż eksplozja nastąpiła po ukończeniu pracy w płóczkarni. Szkody pokryje towarzystwo ubezpieczeń. Ruch fabryczny nie został wstrzymany i wszyscy robotnicy pracują nadal.

Los górnika.

Biertułtowy w Rybnickiem. Na kopalni Rymer wydarzyło się w ub. piątek nieszczęście, które pociągnęło za sobą trzy ofiary. Robotnik Szczęsny z Marklowic został natychmiast zabity, robotnicy Szulik z Jejkowic i Wysługa z Popielowa zostali w niebezpiecznym stanie odstawieni do lecznicy Sp. Brackiej w Rybniku.

Gospodarz okradał lokatora.

Niewiadom w Rybnickiem. Kupiec Reszka mający swój interes w domu Bednorza zauważył od dłuższego czasu, że mu pieniądze i towar giną. Podejrzewając swych pomocników o kradzież, zwalniał ich, między innemi także własnego brata. W dniu wypłaty po zamknięciu składu udał się ze znajomym, który go przyszedł odwiedzić, na szklankę piwa do kantyny kop. „Hoym". Niezadługo za nimi wszedł także jeden z dawniejszych jego pomocników i zwrócił mu uwagę, że on sobie siedzi przy piwie a w jego składzie się światło świeci. Natychmiast udali się wszyscy trzej do składu, lecz nie mogli wejść, gdyż drzwi były zabarykadowane. Zanim zdołali wejść ztyłu do lokalu, złodziej umknął temi drzwiami w pole. Poznali w złodzieju przez okno wystawowe właściciela domu Bednorza. Reszka oddał sprawę w ręce policji. Bednorz ma dobrą posadę jako nadgórnik na kopalni „Hoym". Podobno także poprzednikowi Reszki ginął w tajemniczy sposób towar i pieniądze ze składu. Dowiedziawszy się o złapaniu złodzieja na gorącym uczynku będzie także dochodził swojej sprawy.

Wynajęcie polowania.

Zawada w Rybnickiem. Gmina tutejsza wynajmie polowanie na obszarze 320 hektarów na przeciąg 6 lat. Wydzierżawienie odbędzie się w dniu 15 listopada o godz. 3 po poł. w lokalu Kałuży w Zawadzie.

Nowy badacz mięsa.

Bełk w Rybnickiem. Badaczem mięsa na obwód Bełk w miejsce dotychczasowego badacza Tomasza Huczula ustanowiony został Józef Sikora, obecnie zamieszkały w Rydułtowach.

Znalezienie nieprzytomnego na torze kolejowym.

Rydułtowy w Rybnickiem. Dnia 4 bm. o godz. 21.20 znaleziono na torze kolej. pomiędzy stacją Niewiadom a Rydułtowami około 200 m. od stawidła „Ho", 30-letniego funkcjonarjusza kolejowego Roberta Jacka z Rydułtów. Wymieniony w stanie nieprzytomnym leżał na torze kolejowym tuż przy samych szynach z poważnie okaleczoną głową. Okaleczonemu udzielono na miejscu pierwszej pomocy na stacji w Niewiadomiu, poczem odstawiono go do szpitala Juljusza w Rybniku. Dochodzenia celem ustalenia przyczyny wypadku w toku.

Z Lublinieckiego

Bezczelne oszustwo.

Lubliniec. Marja Andrecka z Lublińca doniosła, że dnia 4 bm. zjawił się w jej mieszkaniu Juljan Biela, lat 30 liczący, z Lisowa i prosił o wymianę banknotu 100-złotowego. Andrecka nie przeczuwając podstępu, odebrała od Bieli banknot a wzamian wręczyła mu drobną monetę. Po otrzymaniu tej kwoty — Biela oddalił się i dopiero, gdy Andrecka zamierzała banknot przechować, stwierdziła, iż jest to banknot 100-markowy niemiecki przedwojenny, obecnie nie mający żadnej wartości. W toku dochodzeń przytrzymano Bielę, po przesłuchaniu go jednak zwolniono a sprawę przekazano władzom sądowym.

Pożar.

Lubecko w Lublinieckiem. Dnia 4 bm. zniszczył pożar stodołę Konstantego Anioła wraz z tegorocznym zbiorem i wyrządził szkodę około 6000 zł. Przyczyny pożaru nie ustalono.

Kalety w Lublinieckiem. Dnia 4 bm. w godzinach południowych wskutek wypadnięcia żarzącego węgla z pieca kaflowego w kancelarji urzędu gminnego w Kaletach wybuchł pożar, który zniszczył regał z aktami. Po przybyciu urzędników do biura, ogień ugaszono. Szkody dotychczas nie ustalono.

Z Bielskiego

Włamanie do urzędu pocztowego.

Chybie w Bielskiem. W nocy na 4 bm. weszli nieznani sprawcy do urzędu pocztowego, mieszczącego się na stacji kolejowej w Chybiu i usiłowali rozpruć kasę ogniotrwałą. Sprawcy będąc prawdopodobnie spłoszeni, zbiegli w niewiadomym kierunku.

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

REPERTUAR:

Wtorek, dnia 10. bm.: „Wesele Fonsia" staraniem Ośw. Tow. Kob. o godz. 15.30.

Wtorek, dnia 10. bm.: „Radość kochania" o godz. 19.30.

Środa, dnia 11. bm.: „Pan Jowialski", premiera o godz. 19.30.

TEATR POLSKI NA PROWINCJI:

Wtorek, dnia 10. bm.: „Paganini" Będzin o godz. 19.30.

Czwartek, dnia 11. listopada: „Pan Jowialski" Radzionków o godz. 19.30.

Dział handlowy.

Notowania złotego w Berlinie

z dnia 6 listopada 1931 r.

Wypłaty na Warszawę	47.25—47.45
Noty wielkie	47.175—47.575

Giełda pieniężna w Warszawie

z dnia 7 listopada 1931 r.

Dolar amerykański 8.90 zł. Funt szterlingów angielskich 33.62 zł. 100 franków francuskich 34.96 zł. 100 koron czeskich 26.35 zł. 100 lir włoskich 46.33 zł. 100 franków szwajcarskich 173.87 zł. 100 guldenów holenderskich 354.25 zł. 100 belg belgijskich 124.29 zł.

Giełda zbożowa w Warszawie

z dnia 7 listopada 1931 r.
Ceny rynkowe.

Żyto 24.75—25.; Pszenica zbierana 26.50 do 27.00; Pszenica dworska 26.00—26.50; Owies jednolity 26.00—27.00; Owies zbierany 24.00—25.00 Jęczmień na kaszę 24.00—25.00; Jęczmień browarny 27.00—28.00; Mąka pszenna luksusowa 43.00—52.00; Mąka pszenna 0000 40.00—43.00; Mąka żytnia 39.00—40.00; Otręby pszenne szale 16.00—17.00; Otręby pszenne średnie 15.50—16.00 Otręby żytnie 16.00—16.50; Kuchy lniane 26.00 do 27.00; Kuchy rzepakowe 18.50—19.50; Kuchy słonecznikowe 40—44% 21.50—22.50; Groch Wiktoria 33.00—36.00; Koniczyna czerwona bez kanianki o czystości do 97 proc. 160.00—200.00; Koniczyna biała bez kanianki o czystości do 97 proc. 250.00—275.00; Rzepak zimowy 34.00 do 36.00; Ziemniaki jadalne 5.00—6.00. Obroty średnie, tendencja utrzymana.

Giełda zbożowa w Poznaniu

z dnia 7 listopada 1931 r.

Żyto 23.25—23.75. Pszenica 23.00—23.50. Jęczmień 64—66 kg — 21.75—22.75, 68 kg — 23.25 do 24.25, browarowy 26.50—27.50. Owies 23.25 do 23.75. Mąka żytnia 65 proc. 34.75—35.75, pszenna 65 proc. 34.50.—36.50. Otręby żytnie 16.25—17.00, pszenne 15.50—16.50, pszenne grube 16.50—17.50. Rzepak 32.00—33.00. Gorczyca 39.00—43.00 — Groch Wiktorja 22.00—27.00, Folgera 26.00 do 28.00. Ziemniaki jadalne 2.50—2.80. Słoma prasowana 4.05—4.30. Ogólne usposobienie stałe.

Giełda zbożowa we Wrocławiu

z dnia 6 listopada 1931 r.

Notowania za 1000 kg: **Pszenica** śląska 74.5 kg 226 mk, 78 kg — 230 mk, 72 kg 216 mk. **Żyto** śląskie 71.2 kg 210 mk, 69 kg — 206 mk. **Owies** średniej jakości i dobroci 150 mk. **Jęczmień** latowy 178 mk, zimowy 63—64 kg — 174 mk, na kaszę 63—64 kg 178 mk.

Mąka za 100 kg: pszenna 60 proc. nowa 33.00, pszenna luksusowa 39.00, żytnia 70 proc. 31.00, 65 proc. 32.00, 60 proc. 33.00 mk. Otręby pszenne 10.50—11.25, żytnie 11.00—11.75. Groch Wiktorja 27—29, zielony 34—36. Fasola biała 20—22. Słoma żytnia, pszenna, jęczmienna i owsiana prasowana 1.20 mk. Słoma żytnia długa 1.50 mk. Siano zdrowe, suche, nowe 1.90—2.10.

Ceny bydła na Centralnej Targowicy w Mysłowicach

W tygodniu od 31. 10. do 6. 11. spędzono na targi: buhaji 124, wołów 35, krów 724, jałówek 61, cieląt 159, owiec 10, nierogacizny 3057, ogółem 4170 zwierząt.

Płacono za jeden kilogram żywej wagi: buhaje od 0,49—1,08 zł, woły 0,52—1,13, krowy 0,50—1,10, jałówki 0,55—1,12, cielęta 0,60—1,20, nierogaciznę I gat. 1,50—1,80, II. gat. 1,34—1,49, III. gat. 1,20—1,33, IV gat. 0,80—1,19 zł.

Z Wydawnictw.

Statystyka Pracy.

Ukazał się w druku Kwartalnik Statystyki Pracy, 1931 rocznik X, zeszyt 4, stron 437 zawierający studja: Ludwika Landaua: Uposażenia urzędników państwowych w Polsce a w Niemczech, Austrji i Czechosłowacji; Stefana Prussa: Obrót robotników i w kronice prace: Ludwika Landau'a — zarobki robotników w górnictwie węglowem w 1929 r. według ankiety Międzynarodowego Biura Pracy: Jana Derengowskiego — spisy bezrobotnych w Stanach Zjednoczonych Ameryki. Pozatem na 40 tablicach przedstawione są działy następujące: stan zatrudnienia, bezrobocie i państwowe pośrednictwo pracy, wędrówki, warunki pracy i płacy według umów zbiorowych pracowników umysłowych i robotników, płace, zarobki, zarobki pracowników bankowych i ubezpieczeniowych, strajki w I. kwartale 1931 r. Ubezpieczenia społeczne. Prenumerata roczna zł. 14,00, zeszyt pojedyńczy zł. 4,00.

SPORT

Nareszcie sytuacja w lidze wyjaśniona. Garbarnia mistrzem — Lechja spada!

Wczorajsze rozgrywki ligowe wyświetliły wreszcie sytuację czoła i końca tabeli. Mamy już mistrza na 1931-32 w osobie Garbarni krakowskiej, oraz drużynę skazaną na degradację do klasy okręgowej, którą jest Lechja lwowska. Ta ostatnia utrzymała się w ekstraklasie piłkarskiej, zaledwie przez jeden rok. Inne wyniki były naogół spodziewane i nie przyniosły za sobą zmiany w hierarchji tabeli.

Po uwzględnieniu wczorajszych wyników tabela ligowych rozgrywek przedstawia się następująco:

	gier	Stosunek bramek	pkt.
1. Garbarnia	21	49:19	30
2. Wisła	21	50:28	27
3. Legja	20	48:31	25
4. Pogoń	19	39:30	24
5. Warta	21	55:32	23
6. Ł. K. S.	21	46:36	23
7. Ruch	20	43:36	23
8. Polonja	21	34:42	18
9. Cracovia	20	31:48	17
10. Czarni	20	25:50	12
11. Warszawianka	19	31:46	11
12. Lechja	21	23:63	11

*

Ruch — Cracowia 4:2
Wisła — Warszawianka 1:1 (1:0)
Polonia — Ł. K. S. 1:1 (0:1)
Pogoń — Warta 2:0 (1:0)

22 p. p. zwycięża „Naprzód" 2:0 (0:0).

Siedlce, 3. 11. (tel. wł.) Decydujący mecz o wejście do ligi rozegrany wczoraj w Brześciu, zakończył się zasłużonem zwycięstwem wojskowych. Wojskowi byli drużyną lepszą, zespołowo lepiej zgrani i nie mieli żadnego słabego punktu. Naprzód w przeciwieństwie do 22 p. p. grał chaotycznie i daleko swej zwykłej formy.

Do przerwy „Naprzód" trzymał się dzielnie, to też gra była wyrównana. Po zmianie pól natomiast wyczerpany ostrem tempem pierwszej części meczu, opadł z sił, a inicjatywa gry przeszła w ręce wojskowych, którzy zupełnie opanowali boisko. Strzelcami zwycięskich bramek byli Rusinek i Biegański.

Sędziował p. Wardeszkiewicz z Łodzi.

Mistrzostwa Ligi śląskiej.

Amatorski KS. — KS. 06 Katowice 2:2 (1:0).

O wejście do Ligi Śląskiej i klasy „A".

Czarni Chropaczów — KS. Biała Lipnik 5:3 (3:2)

O wejście do B.-Ligi.

KS. 20 — Sielsia Łagiewniki 1:2 (1:0).
KS. 20 — KS. Rożdzień - Szopienice 6:4 (2:2).
Haller — KS. Brzeziny Śl. 3:2 (1:1).
Zjednoczeni P. Sp. — I. KS. Tarn. Góry 5:2 (2:1)
Sparta — Kresy 4:2 (2:1)

Juvelia-Cup.

KS. Chorzów — 07 Siemianowice 4:1 (2:1)
Kolejowe P. W. — Żydowski KS. 6:2 (3:1)

1. F. C. — Garbarnia 3:3 (0:2).

Katowice, 8. 11. Garbarnia krakowska, oficjalny już mistrz ligi państwowej gościła wczoraj w Katowicach i rozegrała mecz towarzyski z drużyną IFC., uzyskując z trudem wynik nierozstrzygnięty (3:3).

Spotkania towarzyskie.

KS. 24 Szopienice — Haller W. Hajduki 1:2 (1:1)
KS. Odra — KS. Fortuna Brzozowice 2:1 (1:1)
KS. Powstaniec — KS. Słupna 0:0
Wawel — Poniatowski Godula 2:0 (0:0)
Stadjon — Iskra 3:5 (1:2)
KS. Nikiszowiec — Pocztowe P. W. Katowice 1:2 (1:1)
Pogoń — Zgoda Bielszowice 3:0 (2:0).
D. S. V. Opawa — B. B. S. V. 5:1 (3:1).

Mecz piłki ręcznej.

Siemianowice (reprezentacja) — Wartburg Gliwice 2:6 (0:5).

Kusociński nieoficjalnym mistrzem świata.

W liście światowych tegorocznych rezultatów lekkoatletycznych w biegu na 3 klm. wynik Kusocińskiego (8:33,4) jest pierwszym w r. b. Za nim idą sami finnowie, a mianowicie: Lehtinen 8:34,1, Nurmi 8:35.3, Loukola 8:37, Ischollo 8:37,3 i Virtanen 8:38.

Kusociński jest zatem nieoficjalnym mistrzem świata na tym dystansie.

Aktualja sportowe.

Kalifornja. Jak donoszą dzienniki amerykańskie młodziutka lekkoatletka Ditrickson, która na wiosnę pokonała Walasiewiczównę w biegu na 100 mtr. w czasie 12 sek., rzuciła na zawodach w Kalifornji 42,67 m. dyskiem. Wynik ten jest lepszy od rekordu świata Haliny Konopackiej. Pozatem miała ona rzuty 40,66 m. w oszczepie i czas 12,5 w biegu 80 m. przez płotki. Są to wyniki naprawdę rewelacyjne.

Praga. Mecz Węgry — Czechosłowacja, zakończył się wynikiem 10:6 na korzyść Węgrów.

Polska zwycięża Niemcy w boksie 10:6

Poznań, 8. 11. W dniu dzisiejszym w hali reprezentacyjnej byłej „Pewuki" w Poznaniu, zebrana publiczność w liczbie 9000 osób była świadkiem wspaniałego zwycięstwa reprezentacji bokserskiej Polski nad takąż Niemiec. Niemcy coprawda zjechali w osłabionym składzie, nie umniejsza to jednak świetnego sukcesu naszej ósemki, szczęśliwie zestawionej przez kapitana związkowego P. Z. B. p. Henryka Sadłowskiego, bowiem Niemcy, jako najsilniejsza reprezentacja pięściarska świata, ma niezliczony rezerwuar doskonałych pięściarzy, którzy godnie mogą zastąpić t. zw. „asów".

Po odegraniu hymnów państwowych, tak polskiego jak i niemieckiego, oraz wstępnych walk lokalnych, przystąpiono do głównych walk, których wyniki techniczne przedstawiają się następująco:

Waga musza: Kazimierski (Polska) wygrywa bezapelacyjnie na punkty, wykazując przez cały czas przewagę z Ballem (Niemcy).

Waga kogucia: Świetny technik Forlański (Polska) zwycięża również pewnie na punkty Pierensa (Niemcy).

Waga piórkowa: Rudzki (Polska) bije wysoko na punkty po walce, w której stał stale w ofenzywie Martensa (Niemcy).

Waga lekka: Seweryniak (Polska) uległ nieznacznie na punkty Mösebergowi (Niemcy).

Waga półśrednia: Arski (Polska) wypunktował pewnie Berensmeyera (Niemcy).

Waga średnia: Majchrzycki (Polska) przegrał zasłużenie z Langiem (Niemcy), wskutek mniejszej agresywności.

Waga półciężka: Wiśniewski (Polska) wykazywał znaczną przewagę nad Rennenem, został jednak rażąco pokrzywdzony przez sędziów, którzy przyznali mu przegraną. Publiczność oburzona tą krzywdzącą decyzją przez długi czas nie chciała dopuścić do dalszych walk.

Wreszcie w wadze ciężkiej Wocka (Polska) przez ciężko wywalczone zwycięstwo nad Polterem (Niemcy) ustalił końcowy wynik zawodów 10:6 dla Polski.

Sędziował w ringu Fischer (Dania), na punkty Mandlar (Niemcy) i Kościelski (Polska).

Sokół II Katowice drużynowym mistrzem Śląska.

Wyznaczone na wczoraj przez Śl. O. Z. C. A. zawody finałowe o drużynowe mistrzostwo Śląska nie doszły do skutku, — wskutek niestawienia się KS. Jedność z Nowego Bytomia, wobec czego walkowerem przypadło zwycięstwo Sokołowi II Katowice, który temsamem został poraz wtóry drużynowym mistrzem Śląska w zapasach.

W miejsce niedoszłych do skutku zawodów „Jedność" Nowy Bytom — Sokół II Katowice, sokoli nie chcąc zawieść publiczność, która zgromadziła się licznie, by zobaczyć finałowe spotkanie, rozegrali mecz towarzyski z Policyjnym Kl. Sport. Katowice, zakończonym wynikiem remisowym 10:10.

Nierozegraną przypisać należy tej okoliczności, że sokoli nie przypisując zbytniej wagi do tych zawodów, wystąpili w składzie rezerwowym.

Program radjowy.

Wtorek, 10 listopada 1931.

Katowice, fala 408,7 m. Godz. 11.40 Przegląd prasy krajowej. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12.10 Komunikat meteorologiczny. 12.15 Muzyka polska z płyt gramofonowych. 14.45 Komunikaty. 14.55 Intermezzo muzyczne. 15.05 Komunikat gospodarczy. 15.15 „Chwilka lotnicza". 15.25 „Kobieta, która czyta". 15.50 Program dla dzieci starszych i młodzieży. 16.20 „Tayloryzacja w wojsku". 16.40 Mendelsohn: 9 pieśni bez słów. 17.10 „Triumfalny pochód zwyciężonych". 17.35 Popularny koncert symfoniczny. 18.50 Rozmaitości. 19.05 „Gospodarczy kryzys światowy". 19.20 Tomasz Kobielusz: „Reminiscencje turystyczne z śląskich Beskidów.'. 19.40 Komunikaty Związku Młodzieży Polskiej. 19.45 Prasowy dziennik radjowy. 20.00 Feljeton pt. „11 listopad". 20.15 Popularny koncert wieczorny. 21.55 Skrzynka pocztowa techniczna. 22.10 Recital śpiewaczy p. Włodzimierza Kaczmara (bas). 22.40 Dodatek do prasowego dziennika radjowego. 22.45 Komunikat meteorologiczny oraz komunikaty sportowe. 23.00 Muzyka taneczna.

Środa, 11 listopada 1931

Katowice, fala 408,7 m. Godz. 11.40 Przegląd prasy krajowej. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12.10 Komunikat meteorologiczny. 12.15 Muzyka lekka z płyt gramofonowych. 14.45 Komunikaty. 14.55 Intermezzo muzyczne. 15.05 Komunikat gospodarczy. 15.15 Intermezzo muzyczne. 15.45 Różne bajeczki opowie i piosenki odśpiewa radiosłuchaczątkom Ciocia Hela. 16.20 „Szkoła radosna". 16.40 Skrzynka pocztowa. 16.55 Lekcja języka angielskiego. 17.10 „11 listopada". 17.35 Koncert popularny reprezentacyjnej orkiestry policji państwowej w Warszawie. 18.50 Rozmaitości. 19.05 Odcinek powieściowy. 19.20 „Droga mleczna i system galaktyczny". 19.45 Prasowy dziennik radjowy. 20.00 Polskie pieśni żołnierskie. 20.45 Słuchowisko. 22.30 Dodatek do prasowego dziennika radjowego. 22.35 Komunikat meteorologiczny. 22.45 „11 Novembre en Pologne". 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim dla słuchaczów zagranicznych.

Odpowiedzi redakcji.

A. b. c. Markl. Dolne. W „Szkole Przemysłowej" w Krakowie jest oddział rzeźbiarstwa. Profesor Konarzewski w Istebnej prowadzi szkołę rzeźbiarstwa, a protektorem jest ks. prałat Grimm, proboszcz miejscowy.

J. L. Ornontowice i C. A. Bełsznica. Na podany nam numer wygrana nie padła.

Fr. K. 100. Treść pieczątki może brzmieć: przedstawiciel firmy (nazwa firmy), imię i nazwisko Pana oraz miejsce zamieszkania. — W sprawie świadectwa przemysłowego czyli patentu trzeba zwrócić się do urzędu skarbowego, który udzieli niezbędnych informacyj. 2. Robotnikowi może pracodawca potrącać na składki do kasy chorych, do funduszu bezrobocia, do Zakładu ubezpieczenia na wypadek inwalidztwa i podatek dochodowy, o ile ostatni zarabia 48.07 zł. tygodniowo lub 6.02 zł. dziennie.

P. L. Ochojec. 3000 marek niemieckich z marca 1932 roku równają się 75 zł., z kwietnia 65.10 zł., z maja 62.40 zł.

Lew. 111. W sprawie budowy domu mieszkalnego z drzewa należy zwrócić się do urzędu okręgowego. 100.000 marek polskich z listopada 1922 roku równają się 56 zł.

P. L. Brzeczkowice. Banku, o który Pan pyta, nie znamy, więc nic o nim powiedzieć nie możemy. W każdym razie zalecamy ostrożność. Zwracamy uwagę na artykuł w naszych gazetach z dnia 3 listopada 1931 r. pod tytułem „Nie kupujcie obligacyj na raty".

L. F. Będzie trudno osiągnąć coś, gdyż ani skarb państwa, ani spółka bracka nie mogą zatrzymać części renty. Nie wystarczą trzy krzyże, muszą się podpisać jeszcze dwie osoby, których podpisy muszą być potwierdzone urzędowo. Weksel musi być oddany do protestu adwokatowi w ciągu 3 dni od daty płatności. Żona i mąż odpowiadają za dług, przeto należy przesłać nakaz zapłaty żonie i mężowi. Renta nie podlega podatkowi dochodowemu.

J. D. Ponieważ nie znamy treści listu spółki brackiej, nie możemy odpowiedzieć. Z listu tego musi wynikać, z jakiego tytułu zaliczka została wypłacona. 2. O niezdolności do pracy decyduje lekarz, jednakże rentę ustala specjalna komisja, która też ustanawia czasokres, od którego rozpoczyna się wypłata renty. 3. Pensja ustalona bywa na podstawie wpłaconych wkładek.

M. D. Ponieważ sąd unieważnił testament, to majątek zmarłego ojca będzie dzielony tak, jakby ojciec zmarł bez testamentu. Wszystkie dzieci otrzymają po równych częściach.

A. K. Szarlej. Robotnik czy rzemieślnik może się ubezpieczyć na wypadek inwalidztwa sam dobrowolnie. Wysokość znaczków ubezpieczeniowych zależy od tego, w jakiej klasie chce być ubezpieczony. Na pytanie dwa odpowiemy w dodatku „Rolnik".

Nr. 1. Najbliższa szkoła dla leśniczych (myśliwych) znajduje się w Cieszynie. Kurs szkoły jest 11-miesięczny i trwa od 1 września do 30 lipca roku następnego. Nauka w szkole jest bezpłatna. Przyjmuje się kandydatów od 17—20 lat życia, którzy ukończyli 7 oddziałów szkoły powszechnej, szkoły wydziałowej albo 4 klasy gimnazjum filologicznego lub realnego. Przed wstąpieniem do szkoły leśniczej trzeba odbyć 3-letnią praktykę. Po szczegółowe informacje trzeba zwrócić się do Dyrekcji Szkoły Leśniczej w Cieszynie.

Z całej Polski.

Śmierć zagrodziła mu drogę na cmentarz

Warszawa. Niejaki Ignacy Chaciński, lat 68, idąc na Powązki za trumną żony, nagle zasłabł i stracił przytomność. Wezwany lekarz stwierdził zgon Chacińskiego wskutek ataku sercowego.

Tragiczne odgłosy wojny.

Baranowicze. We wsi Iszkołdź pow. baranowickiego mieszkańcy tejże wsi Józef i Kazimierz Paszkiewicz manipulując przy rozbieraniu pocisku działowego, spowodowali wybuch, skutkiem którego Józef Paszkiewicz został zabity na miejscu, zaś dwie inne osoby odniosły ciężkie rane.

„Dzwon Łokietkowy“.

Włocławek. Odbyło się tu uroczyste poświęcenie dzwonu Łokietkowego, ufundowanego przez społeczeństwo kujawskie dla uczczenia 600-lecia zwycięstwa pod Płowcami.

Żydzi skupują majątki ziemskie.

Wilno. „Dziennik Wileński“ donosi, że w powiecie nowogródzkim oraz na terenie wojew. poleskiego, otwarto kilka oddziałów zagranicznej żydowskiej spółki emigracyjnej — „Ika“. Oddziały tej spółki skupują majątki ziemskie, wystawione na licytację, płacąc ceny wyższe od reflektantów. Według informacyj „Dz. Wileńskiego“, żydzi mają zamiar zakupić w wojew. poleskiem pięć tysięcy ha ziemi, dla osadników żydowskich.

Zbiorowy list biskupów hiszpańskich do Ojca Św.

Episkopat hiszpański wystosował do Ojca Św. odpowiedź na orędzie papieskie, ogłoszone po uchwaleniu przez kortezy ustaw antykatolickich. Biskupi piszą w niej, że, zrozumiawszy doniosłość i znaczenie tych serdecznych słów ojcowskich, padli wraz z duchowieństwem zakonnem i świeckiem oraz z wiernymi na kolana pod wpływem wzruszenia, ale równocześnie duch ich wzniósł się ku niebu, pełen ufności, powtarzając z mocą okrzyk dzieci Chrystusowych: „Sursum corda!“ Biskupi opisują niezmierne szkody, wypływające z ustaw, które pod pozorem zagwarantowania obywatelom wolności, chcą wprowadzić do życia państwowego i społecznego oficjalny ateizm ze wszystkiemi jego błędami i nieobliczalnemi konsekwencjami. Episkopat, duchowieństwo i katolicy hiszpańscy, zjednoczeni dokoła tego energicznego protestu ojcowskiego, który jest protestem prawdy przeciwko błędom, sprawiedliwości przeciwko gwałtowi, prawa przeciwko sile ducha, przeciwko materji, przyrzekają stosować się do wskazań Papieża i ufają, że całe katolickie społeczeństwo Hiszpanji wytęży wszystkie siły, by jaknajprędzej przyśpieszyć nadejście dnia, kiedy ukochany kraj, przebywszy niezliczone cierpienia, zamieni się w gigantyczną świątynię, z której popłynie ku niebu błagalna prośba o zmiłowanie Chrystusa. Episkopat hiszpański stwierdza przywiązanie swoje zarówno do Kościoła, jak i do Ojczyzny, które z woli Bożej winny harmonijnie współdziałać z sobą.

Niemiec lży Górnoślązaków.

Z Opola donoszą: Ostatnio wyszła w Opolu agitacyjna broszura pod tytułem: „Oberschlesien in Ringen der Völker“, napisana przez Helmutha Nicolaia. Autor jest przewodniczącym śląskiego związku dla popierania kultury niemieckiej w Opolu. Jest on bratem płk. Nicolaia, szefa niemieckiej defenzywy z czasów wojny światowej.

Broszura ta jest **jedną wielką obelgą pod adresem Górnoślązaków,** których autor nazywa **szczepem o niskiej, bezwartościowej krwi, Mongołami, szczepem chwiejnym i niepewnym i t. p.**

Ile razy autor wspomina o Górnoślązakach, tyle razy lży ich godność. Autor jest zdania, że pełnowartościowa (?!) krew niemiecka winna wchłonąć w siebie bezwartościowy szczep górnośląski, który był i jest zakałą Rzeszy niemieckiej.

Obelgi i napaści Helmutha Nicolaia powinni dobrze sobie zapamiętać wszyscy Górnoślązacy.

Któżby dziś o tem nie wiedział?

Któżby nie wiedział o tem, że w dzisiejszej dobie ciężkiego przesilenia gospodarczego **tysiące rodzin skutkiem bezrobocia cierpi skrajną nędzę?!**

Któżby dziś nie wiedział o tem, że **istnieje cała armja licho ubranych i źle odżywianych lub nawet zgoła głodnych dzieci?!**

Któżby dziś o tem nie wiedział?...

A jednak **nie wszyscy,** niestety, pamiętają **o najbiedniejszych, nie wszyscy spieszą im z doraźną pomocą!**

Niestety są tacy między nami, którym lekkomyślność a co gorsza — żarłoczny egoizm nie pozwala pamiętać o niedoli bliźnich!

To też obowiązkiem każdego obywatela posiadającego stałe dochody, **nie tylko samemu przyczynić się do złagodzenia klęski bezrobocia,** przekazując ofiary pieniężne na konto P. K. O. Nr. 307.795, **ale i w innych poruszyć sumienie!**

A więc do czynu! Wszyscy społem na front walki gospodarczej z klęską bezrobocia!

Wydawnictwo „Katolika Polskiego“ i „Katolika Śląskiego“, „Górnoślązaka“ i „Gońca Śląskiego“ w Katowicach.

Nakładem i drukiem: **Drukarnia Śląska, spółka** z ogr. odp. w Katowicach, ul. Batorego nr. 2. Telefon 878. — Za redakcję odpowiada: **Franciszek Godula** w Królewskiej Hucie.